

Marunowo_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Czarnków	
Miejscowość	Marunowo	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	09.08.2013 r.	Miejsce wykonania	dom informatorki
Czas trwania	brak informacji	Forma i wielkość	wywiad nagrany za pomocą dyktafonu
Przeprowadzający	K.R.	Komentarz	brak

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
033_CZA_MAR	K	45 lat	sołtyska	Funkcję sołtyski pełni od 3 lat.

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>Wie Pani skąd się wzięła nazwa Marunowo? Wie Pani co? Mamy strony takie, chłopak się zajmował stroną internetową. Można wejść, on tam bardzo dużo wszystko opisał.</p> <p>A wie Pani skąd on te informacje brał? Z jakichś publikacji? On nie wiem, od matki, od dziadka, no... lubi historię, wyciąga wszystko, co się da. W tej chwili już się nam wyprowadził, ale dalej tę stronę historyczną chce prowadzić, bo gdzieś tam coś wynalazł, że nawet jakieś śmieszne morderstwa były w jakimś domu.</p> <p>Czyli lubi historię. Tak bardzo lubi historie, no i wyciąga. Ale też korzysta z publikacji tam jakiegoś.</p> <p>A gdzie on mieszka? W Sierakowie (???)</p> <p>Aha. Wszyscy pracują, młodzi uciekają.</p> <p>Ale to jest nazwa z niemieckiego? Może Pani kojarzy? Z niemieckiego.</p> <p>A wcześniej, w czasie wojny to się też? Było więcej Niemców w czasie wojny, aż (?)</p> <p>A Polaków wysiedlono stąd? Tak, mojego ojca też.</p> <p>A gdzie? Do Niemiec. Oni tam byli lata. Wrócił bez ojca. Umarł po prostu na jakąś chorobę. W tamtych czasach, to...</p> <p>A Pani mama? Moja mama pochodzi z M (????2:58)</p> <p>Tam na górze nie? Yhy. Mama też nie żyje już, nie. (po rozmowie o mogile poniemieckiej) Mamy stronę internetową dosyć, historyczną. On tam opisuje. Jest tam dosyć szczegółowo napisane, kiedy powstało, kto założył i tam... Trzeba tylko wejść na Marunowo.</p> <p>A jest jakaś zwyczajowa nazwa wsi. Państwo jakoś inaczej mówią?</p>

	Nie, nie. Marunowo. My tak bynajmniej mówimy.
<p>Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)</p>	<p>Marunowo jest tak: centrum to mówimy Marunowo i są takie dwa rozłamy. Jest Marunowo Dolne i jest Marunowo Górne. To jest tam 10, 12 budynków. W sumie nigdzie tego na mapach nie ma, Marunowo Dolne i Górne, tylko jest Marunowo, a tak się przyjęło.</p> <p>Między mieszkańcami. Między mieszkańcami i nawet w gminie, i nawet sąsiednie wioski też wiedzą, że jest Marunowo Dolne i Górne.</p> <p>A okoliczne pola, łąki, lasy określa się jakoś? Jak, jak... Marunówko, to wiem że gdzieś w lasach, to mówili Marunówko, ale dlaczego? Nie wiem. Na Marunówku, coś jeszcze było... Jak mi się przypomni to powiem, no.</p> <p>A może pojedyncze drzewa mają swoje nazwy? Mamy tu, my mówimy Proca na to drzewo, ale to już jest pomnik przyrody.</p> <p>Aaaaa! To słyszałam, gdzieś czytałam o nim. Tak, tu właśnie jak się jedzie na ten cmentarz, to tam jest. No i my tak nazwaliśmy, Proca. O, w lesie się mówi, jak na Chodzież jedzie się, takie wgłębienie jest – mówimy Zantkola, Ryga.</p> <p>A czemu? A nie wiem. Ryga, Ryga. Ja nie wiem, czemu Ryga. Od dziecka tak było mówione, ja tam nie wnikałam. Historia mnie nigdy nie interesowała. Kiedyś tam się nauczyłam kąpać.</p> <p>A to tam woda jest? Nie, kiedyś jak były wykopane stawy, wykopali kanały, te ślize były, je zamykali i to się napelniało, no i jak to dzieciaki, nie. To duże nie było i chodziliśmy się tam kąpać. Tu nic w pobliżu takiego nie ma, a teraz jest to wyschnięte.</p>
<p>Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)</p>	Brak informacji.
<p>Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)</p>	Brak informacji.

Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	<p>A np. na mieszkańców Marunowa jakoś się mówi? Nie, nie mamy.</p> <p>A okoliczni? Bo jak byłem w Połajewie, to na nich się mówi Cioty Połajewskie.</p> <p>Może tam tak, gwara, bardziej inaczej.</p>
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>Czy są jakieś podania, albo legendy związane z wioską? Nie wiem.</p> <p>A może jakieś historie Pani kojarzy? Gdzieś straszy? Nieeee.</p> <p>Ale wie Pani, jak się jakieś takie historie opowiada, że gdzieś straszyło, że coś się pojawiało. Nic takiego nie było. Ja przynajmniej nie wiem.</p> <p>[W wiosce przesiedleńcy zdarzali się sporadycznie.] Teraz okazało się, że mamy tu na cmentarzu, mamy cmentarz, zaniebany zarośnięty. I do nas z Poznania przyjechał pan i się okazało, że mamy 16 Niemców pochowanych, co byli zamordowani przez Rosjan.</p> <p>Pod koniec wojny, tak? Tak.</p> <p>A za co? Tak po prostu czy? On dostał też od jakiejś pani, co pisała pracę magisterską na ten temat, właśnie Marunowa. Właśnie coś związane z tymi wioskami, jak uciekali. I przyjechał tu. W sumie ojca brat jest jeszcze, no tak 82 lata i on pamięta. Chociaż wtedy, jak to się stało, to go nie było. Oni byli w Niemczech. Ale jak wrócili, to była jedna mogiła i tam dzieciaki jak byli, to opowiadał, że biegali po tym lesie. I wskazał to miejsce, jeszcze jednego starszego pana, no i to samo miejsce wskazał. Jako dziecko, to pamiętał, że tam biegał, bo on jest młodszy. No, a ten, co kopał, to w zeszłym roku zmarł.</p> <p>Ale wiadomo dlaczego oni zostali zabici? Nie wiemy. Oni sami chyba. Ten pan, co przyjechał z Poznania, to oni tu wykopywali, z jeszcze takim panem. I pozwolenia załatwiali, bo teraz wszystkie pozwolenia trzeba załatwić i jak dobrze pójdzie, bo jest jakaś fundacja polsko-niemiecka w Poznaniu, to chyba będą...</p>
--	---

		<p>Bo ja właśnie mam jednego kolegę, co jeździ i kopie.</p> <p>Tam już chyba jakiś jest, dwójka czy trójka i wykopali w tym lesie i tam już jest. I teraz (niezrozumiała wymiana zdań) I bardzo dużo tam mieli. Jechali gdzieś tam do Sarbi, gdzieś tam, gdzieś tam, Gębice, Brzeźno. Bardzo dużo mieli do objechania. Mówił, że najprędzej we wrześniu będzie to możliwe.</p>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>Odbywa się u nas tylko co roku zabawa andrzejkowa.</p> <p>Ale z wróżbami też?</p> <p>Nie, nie. Tylko zabawa, zespół.</p> <p>Ale to jest impreza zamknięta, tzn. na zasadzie, że są bilety?</p> <p>Tak. To jest tam tradycyjnie z sylwestrem. Już rzadziej, ale były tu bardzo ładne. Ale ludzie, nie wiem, czy nie mają pieniędzy, czy po prostu przestają młodzi. Nasze pokolenie przestaje chodzić, nie ma co się czarować, a młodzi nie mają chęci. Chociaż nie ma takich imprez. Wkoło jak się robi sylwestry z tymi sąsiednimi sołectwami, wszyscy jak się znamy, wszyscy odpuszczają. Zaangażowania młodych nie ma, a mi się już pomału nie chce. Ja nie jestem taka stara, ale my to już ciągniemy ileś lat. I nawet zaangażowanie wioski i mieszkańców jest... Żeby cokolwiek zrobić, jest tak ciężko. Robimy Dzień Dziecka – nie przychodzą dzieci. Robimy Dzień Kobiet – te kobiety raz są, raz nie ma. Czego nie robimy, to na końcu wychodzi, że robi to grupka ludzi dla siebie. I to na końcu się nie chce już. Ciężko jest, coraz ciężej. Pamiętam jeszcze tam, z 10 lat wstecz. Jeszcze był poprzedni sołtys, była nas taka grupa. No myśmy mieli trochę mniej lat, wszyscy lubiliśmy/robiliśmy sport, no wszystko. Myśmy wszędzie brali udział, we wszystkim. We wszystkich dożynkach. W końcu gmina już, był taki moment, że myśmy co roku wygrywali i gmina już, że nie. Trzy razy i więcej nie, bo tak się stało, że wygrywaliśmy pod rząd dożynki. A teraz jak mówię, że mamy brać udział w dożynkach, to nie ma komu. Dwa lata temu braliśmy udział, wzięliśmy tak 3. miejsce, ale żeby kogoś znaleźć, to myśmy jechali trzy godziny. My startowaliśmy we wszystkim co było możliwe. Nie ma chętnych.</p>
2.	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>Wracając do świąt bardziej zimowych to obchodzi się św. Marcina?</p> <p><i>[cisza]</i></p>

		<p>A 11 listopada może coś się dzieje? [cisza]</p> <p>A rogalie świętomarcińskie? Kupić kupuje się, piec się piecze, bo to każdy w domu piecze. Sama piekę.</p> <p>Z marmoladą czy makiem? Z makiem to córki mi gotowe przywożą. Ale są lepsze!! Akurat od Sowy, bo pracują w sklepie, no Sowa z Bydgoszczy [chodzi o cukiernię] i one takie pyszne! Takie tradycyjne się piecze.</p>
3.	Adwent	<p>A jakieś zwyczaje związane z adwentem?</p> <p>Z adwentem?</p> <p>Roraty? Roraty są. To wszyscy do Kruszewa jadą na roraty.</p> <p>Rano czy wieczorem? Rano. O szóstej rano.</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>W domach się robi dzieciom prezenty?</p> <p>W domach to na pewno każdy robi.</p> <p>Bo to czasami jest tak, że mówi się dzieciom, że buty trzeba wyczyścić. No, nie wiem jak w innych domach. Jak dziewczyny były małe, to tak się robiło, ale czy w innych tak robią? Nie wiem.</p> <p>Bo słyszałam tutaj w innych, że... Tak, gniazdka się robi jak na zająca, ale już mam dorosłe dzieci tak, że...</p>
5.	Wigilia	<p>Jak wygląda wigilia u Pani w domu?</p> <p>No ja mówię, że już jest coraz smutniejsza, bo jest nas coraz mniej. Mam 3 córki. Dwie już wyszły za mąż. W zeszłym tygodniu druga wyszła i nas tak trochę mało się robi, a ja lubię duże wigilie.</p> <p>To właśnie coraz więcej będzie! No, wie Pani, tam mają swoje rodziny. Poszli do teściów mieszkać, no i to tak. Przyjeżdżają po wigilii już i to już nie jest to. Tak pasuje, że ja lubię się od rana krzątać przy tej wigilii. Tak tradycyjnie mąż karpia zabija. Ja się w to nie mieszam, bo tak jakoś lubi to robić i go gotujemy.</p> <p>A jakie potrawy? Kapustę z grzybami, śledź w oleju, w śmietanie, karp, karp w galarecie, barszcz z uszkami i ja wszystko robię sama, nie kupuje żadnych uszek, niczego, pierogi. Kutii nie robię, bo nie</p>

		<p>lubimy. Kompot z suszu kiedyś robiłam, ale nie przypadł do gustu, więc to robimy.</p> <p>A czeka się na pierwszą gwiazdkę, tak? Czy raczej nie przywiązuje się do tego uwagi?</p> <p>Nie przywiązuje się, bo córki naprawdę jak nieraz długo pracują, to jest. Jak przyjadą, kąpią się i siadamy.</p> <p>A zostawia się puste miejsce?</p> <p>Zostawia się.</p> <p>A pod obrus?</p> <p>Tak, wkłada się sianko.</p> <p>A zna Pani taki zwyczaj, że się łuskę ryby też daje?</p> <p>Niee, ja po prostu łuskę daję, w portfelu mam cały czas.</p> <p>No właśnie, bo u mnie w domu jest tak, że moja mama w sreberko owija z grosikiem jeszcze i kładzie każdemu przy talerzu, żeby wrzucić do portfela. Ale coś nie działa.</p> <p>Niee.</p> <p>I pasterka, tak?</p> <p>Tak, o dwunastej jest w Kruszewie. Jest w kościele w Węglewie, jest po ósmej tam.</p> <p>Węglewo to chyba nie jest gmina Czarnków?</p> <p>Nie, nie. To jest gmina Ujście.</p> <p>A tu się jeździ tu, albo tu, czy raczej...</p> <p>Raczej wszyscy o dwunastej. Teraz raczej większość ludzi zaczyna jeździć na te pasterki tam o ósmej, czy o dziewiątej jak są w kościołach. My pojechaliśmy raz i to nie to.</p> <p>Po kolacji wigilijnej się kolęduje? Śpiewa się u Państwa?</p> <p>Tak, śpiewamy. Jeszcze dwa lata temu kolędnicy chodzili. No, dwa lata temu, dwa czy trzy? Chodzili ze słodyczami chłopacy, faceci już dorośli. Ale to tak zanika.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>Jak wygląda pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia? Czy są jakieś zwyczaje?</p> <p>Nie ma u nas, raczej spotkania rodzinne są. Ale tak żeby ktoś chodził...</p> <p>A szykujecie też jakieś potrawy, czy te z?</p> <p>Potrawy zawsze się szykuje, bo nie ma, co się czarować - my lubimy dobrze zjeść i szykuje się. My mamy taką tradycję, że pierwszy dzień świąt od hen hen hen, jak ja wyszłam za męża, to w pierwszy dzień świąt jadę do teściowej i to wszystkie dzieci tam się zjeżdżają. Dzieci, wnuki, bo już ich jest dużo. My to tu mamy luksus, ale moja teściowa ma domek nie za duży i tam ze 30 osób się przewija. No tak, wszystkie wnuki zjeżdżają się, wszyscy jedziemy do teściowej. To jest miłe, mnie się to</p>

		<p>podoba. Ja zawsze mówiłam, że chciałabym, żeby wszyscy przyjechali do mnie. Może mi się to uda. Na razie mi się nie udaje, no ale zobaczymy. Ściągnąć wszystkich... Miłe jest, jak tam wszyscy przyjadą. Później wracamy i idziemy tu do taty, do bratowej. I tak na drugi dzień świąt ktoś tu przyjeżdża, przychodzi z rodzeństwa mojego, czy tam męża. Różnie to bywa. Znajomi, no kolędujemy sobie. I tu tak większość rodzin.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>A są jakieś zwyczaje związane z sylwestrem, albo Nowym Rokiem?</p> <p>Z sylwestrem albo Nowym Rokiem?</p> <p>Wyciąganie bramek?</p> <p>Zanikło to.</p> <p>Ale było kiedyś?</p> <p>Było.</p> <p>Czyli teraz się nie...</p> <p>Nie wiem, czy młodzi są bardziej leniwi, czy się boją.</p> <p>A np. taki zwyczaj jak malowanie szyb farbą. Słyszała Pani?</p> <p>Nigdy o czymś takim nie słyszałam, nie.</p> <p>W okolicach Trzcianki spotkałam się z czymś takim.</p> <p>Nie, nie.</p> <p>A np. palenie słomy może było?</p> <p>W wigilię?</p> <p>Nie, w noc sylwestrową.</p> <p>Nie.</p> <p>Czyli tylko kiedyś było wyciąganie bramek?</p> <p>Było wyciąganie bramek, jeszcze wozy potrafili gdzieś wywieźć. To jeszcze ojciec mi opowiadał. Oni w ogóle mieli inaczej. Może dlatego, że telewizji nie było i się bardziej spotykali. Ja twierdzę, że chyba dlatego. A teraz młodzież wyciągnąć to jest każdy przed komputerem, telewizorem. Za moich czasów myśmy mieli, znaczy na wioskach były, te kluby rolników. Tam się młodzież spotykała. Posiedziało się, porozmawiało, jaką kawkę wypilo, a teraz ci młodzi nie mają gdzie. Sala jest niby, mają tego tenisa, to idą dzieci, młodzież. Albo broją, bo mamy takie grono, na każdej wiosce jest takie grono, my mamy też, nie ma co się czarować, są jacy są i nic się na to nie poradzi.</p> <p>A z Nowym Rokiem, to może taki zwyczaj, że pierwszą osobą, która wchodzi do domu jest mężczyzna.</p> <p>Nie.</p> <p>Nic się z Nowym Rokiem nie wiąże? A składanie sobie</p>

		<p>życzeń?</p> <p>No na przełomie, o dwunastej sobie składamy. Wiadomo, jak goście, jak się jedzie do kogoś, to się składa życzenia, czy tam ktoś jak przyjedzie.</p>
8.	Trzech Króli	<p>Z tym dniem Trzech Króli jest coś związane?</p> <p>Z dniem Trzech Króli, wszystko odbywa się u nas w kościele. Tak się przyjęło. Wszystkie święta praktycznie, to gromadzimy się w kościele.</p>
9.	Kolędniczy	<p>A kiedyś chodzili kolędniczy? Pamięta Pani?</p> <p>Chodzili.</p> <p>A jakieś postaci Pani pamięta, kto tam był?</p> <p>A ja się strasznie bałam gwiazdora. Nie wiem dlaczego. Jak powiedzieli, to ja zawsze uciekałam.</p> <p>Bo mówi się dzieciom, że prezenty przynosi ...</p> <p>Gwiazdor. Ale teraz już te dzieci nie wierzą.</p> <p>Właśnie, a gwiazdory też chodziły po mieszkaniach, po domach?</p> <p>No ja mówię, trzy lata temu jeszcze chodziły. Chodzą do tej pory.</p> <p>Ale na wigilię, czy w Boże Narodzenie już?</p> <p>W wigilię. Chodzą do tych dzieci po sąsiedzku, taki gwiazdorek, bo trochę dziecko miało respekt przed czymś.</p> <p>A są kolędniczy na Trzech Króli?</p> <p>Nie ma.</p>
10.	MB Gromnicznej	<p>Świece idziemy do kościoła.</p> <p>A są zwyczaje, że jak się burza zaczyna, to się zapala taką świecę poświęconą?</p> <p>Yyyyy, gromnicę zapala się. Moja teściowa jak jest mocna burza to pamiętam, zawsze kładła wianki. Yyy, wianki? Nie wianki, czy...? Poświęcone drzewko, tak wianki kładła do okna i burza przechodziła.</p> <p>A gdzie mieszka Pani teściowa?</p> <p>W Paliszewie, ale to należy pod gminę Czarnków.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>Piecze się pączki wiadomo, że na Tłusty Czwartek.</p> <p>Ostatki robimy, to się staramy jeszcze tam podtrzymywać.</p> <p>Ale ostatki to są we wtorek?</p> <p>Tak ostatki zawsze są we wtorek.</p> <p>I do północy?</p>

		<p>Do północy się bawimy. Nieraz śmiesznie, nie, bo bawi się tam 10 par tylko, bo nikogo nie ma, nie przychodzą. Co myśmy zauważyli w ciągu ostatnich lat, co byśmy nie zrobili, to nie wiem czy na złość robią, czy...nie wiem, nie wiemy co się dzieje. Bo już kombinujemy i ostatki, i Dzień Kobiet. W zeszłym roku robiliśmy nawet sylwestra – wstęp wolny, żeby ludzi, bo nam... i tak nie było z wioski.</p> <p>A w karnawale też jakieś imprezy państwo robią? Zabawy.</p> <p>Ale wyglądają tak jak wszystko, czyli nie ma chętnych? Nie no, robimy tak, zabawy, ale praktycznie z Marunowa można policzyć na palcach jednej, no ewentualnie dwóch, to różnie bywa. Reszta, to my robimy praktycznie dla obcych ludzi.</p> <p>Czyli przyjeżdżają z innych wiosek po prostu? Lub z innych miast. Piła, dużo ludzi z Piły przyjeżdża. Mamy ful wypas, niedrogo, miła zabawa, zespoły staramy się brać bardzo dobre. I robimy to dla obcych ludzi.</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>A jest topienie marzanny? My nie. To pani z przedszkola z dziećmi. Tutaj na stawie, albo idzie do kanału. Zależy jaka pogoda jest, nie.</p> <p>I spalenie, tak? Tak. Albo jak idą do kanału to rzucają. Podpalą i rzucają. No w tym roku nie za bardzo, bo w tym roku był jeszcze zamrznięty. Zima, mróz. Tak, że mówię, tu tylko jest przedszkole. Mamy dzieci ile mamy. Z 3 wiosek dowożą do nas do przedszkola. Ile? Z 10 dzieci. I z 4 roczników. Przypuszczamy, że za rok tego przedszkola też nie będzie.</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>Posypujemy sobie popiołem głowy w kościele.</p> <p>A kojarzy Pani taki zwyczaj wieszania popiołu? Nie.</p> <p>Że robiono woreczki z popiołem? To my w szkole sobie robiliśmy, faktycznie. Na plecach, ile razy się chodziło z woreczkiem. To było, ale nie wiem, czy to w szkole jeszcze jest.</p>
14.	Śródpoście	<p>No my w piątki, ja mówię tak, w poście i w adwencie bynajmniej u nas, bo jeszcze starsi ludzie cały czas piątki poszczą, do tej pory. Każdy piątek. No my już tak trochę odchodzimy od tego, ale w poście i adwencie też pościmy.</p>

		<p>Jakieś specjalne potrawy Pani robi?</p> <p>Postne. Nie wiem, no. Pierogi, grzyby, ryby, sery. Wszystko, tylko nie mięso. Nie ma mięsa w tym momencie. I mi się wydaje, że tu w większości domów tak jest - jednak w te piątki się pości. Bo tak w ciągu roku... to tak... hmm... No nie poszczę w ciągu roku, no. Ale jak jest adwent, albo post, to niestety tu się nie [niezrozumiałe 31:28].</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>Czy szykuje się palmy na Niedzielę Palmową, czy raczej kupuje?</p> <p>Palmy, nie, nie. Albo szykuje się te, wierzbę, te kotki jak to mówimy tradycyjnie, albo kupione już są. No, ludzie różnie – jedni mają kupione, jedni takie. Ale nie robimy żadnych tak długich palm, jak się robi w innych regionach. Są te konkursy na te palmy.</p> <p>To tak niedaleko tu robią te palmy, wie Pani?</p> <p>Połajewo.</p> <p>Połajewo, Krosiny. Oni tam właśnie robią takie palmy długie do kościoła. No, a później co się robi z taką palmą poświęconą?</p> <p>Stoi.</p> <p>Ale powinna stać do kolejnej Niedzieli Palmowej, czy raczej tak się nie trzyma długo?</p> <p>[cisza]</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>A w triduum paschalne, jakieś zwyczaje? Wielki Czwartek, Wielki Piątek.</p> <p>Jeździ się do kościoła.</p> <p>A coś takiego jak „za boże rany” kojarzy Pani?</p> <p>No, witką, kojarzę. Mój mąż jeszcze do tej pory, jak pierwszy wstanie i nie zapomni, to dostaniemy nieraz. Cięgnie nam się za boże rany.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Wielka sobota – święcenie pokarmów jest pod?</p> <p>Krzyżem.</p> <p>I co się wkłada do koszyka?</p> <p>Szynka, kielbasa, pieprz, sól, jajka, chleb, babka. Ludzie bardzo dużo słodczy teraz kładą, pomarańcze, czekoladę, no różnie. My tradycyjnie bez tego. Twierdzimy, że to, co powinno być na stole wielkanocnym, to jest postawione, a tam żadnych innych nie ustawiam.</p> <p>A później wszystkim tym z koszyczka się dzielicie?</p>

		<p>Się dzielimy, tak. Dzielimy się przy śniadaniu wielkanocnym.</p> <p>I są życzenia składane? I dzielenie się jajkiem?</p> <p>Tak. I wszystkiego kładziemy taką ilość, żeby to było zjedzone. No i tym się dzielimy przy śniadaniu.</p> <p>A rezurekcja się odbywa rano w niedzielę?</p> <p>Tak.</p> <p>Czyli nie tak, bo już słyszałam, że robią wieczorem w sobotę.</p> <p>W sobotę są też w Gębicach chyba, bo tam jest. Raz jest w Gębicach, raz jest w Hucie, bo to jest parafia Gębice, czy Gębice-Huta, to jedna parafia jest. I tam jest co roku na przemian, raz w jednym o szóstej rano, raz w drugim o szóstej rano. Raz o dziesiątej się chyba odbyło.</p> <p>A tutaj w Kruszewie jest o szóstej rano?</p> <p>O szóstej rano.</p> <p>A oprócz tego co w koszyczku, to jeszcze coś Pani szykuje? Żurek może?</p> <p>Żurek tak. Znaczący wiadomo, może ciepłą świeżą kiełbasę, szynkę, bigos, sałatki.</p> <p>A z wypieków?</p> <p>Z wypieków na śniadanie?</p> <p>Później.</p> <p>Później to...</p> <p>Babki?</p> <p>Babki.</p> <p>Mazurki?</p> <p>Nie robię mazurków. Mazurek kupimy. Tam inne ciasta się robi, te co się lubi.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>A z poniedziałkiem wielkanocnym jakie zwyczaje? Śmigus-dyngus jest?</p> <p>Jest. To w zależności od pogody, bo jak jest ciepło, to tu po ścianach leje się woda i to ostro. Jeden rok musiałyśmy iść spać na inny tapczan, bo mi zalali. Chyba, że jest zimno, no to troszeczkę, tak tradycyjnie. I na wiosce też się gonią i wtedy nie patrzą, czy wiadro zostało, się wody nabierze, no różnie. Ale to mówię, to w zależności od pogody.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Zielone Świątki są niby dwa dni, nie. Dla ludzi, gospodarze świętują ten drugi. A my, ci co pracują...</p> <p>A jest taki zwyczaj, że stawia się brzozy wokół domu, stroi się domy?</p> <p>W Marunowie muszę powiedzieć, że rzadko.</p>

		<p>Nie ma, żeby był tatarak w oknach, coś takiego? Kiedyś robiono tatarak, tak? Czy raczej brzozy?</p> <p>Brzozy.</p> <p>Czyli teraz już nie?</p> <p>Moja teściowa cały czas tak pielęgnuje, bo tam zawsze jak się zajedzie. Chociaż w zeszłym roku już brzozy, ale gałązki brzozy, ale były nacięte.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Jak jest oktawa Bożego Ciała, to myśmy tam mieli, nie pamiętam, czy w środę, czy w czwartek, któryś dzień. W parafii jest 8 wiosek i w oktawę codziennie gdzie indziej była ta msza. Jak jest w Kruszewie, to za każdą wioskę jest w danym dniu odprowadzana msza i ołtarze są ubrane. Tak, że w Kruszewie są koło kościoła. Myśmy mieli tu mszę połową przy sali i szliśmy wkoło wioski w procesji.</p> <p>I to się odbywa co roku?</p> <p>Nie, w zeszłym roku pierwszy raz. W tym roku proboszcz odpuścił, nie wiem dlaczego.</p> <p>Ale to jakiś nowy proboszcz przyszedł?</p> <p>Nie, on tu już jest 5 lat.</p> <p>Ale tak sobie wymyślił. A ludziom się to podobało?</p> <p>Jednym się podobało, drugim nie. No, to jest tak różnie.</p> <p>A ołtarze były postawione cztery, tak?</p> <p>Tak.</p> <p>A w Kruszewie procesja odbywa się wokół kościoła?</p> <p>Tak, ale to jest w oktawę. Bo tak, to co roku robi inną ulicą, bo Kruszewo jest bardzo dużą wioską.</p> <p>I w oktawę jest tak, że wioski parafialne robią swoje ołtarze? Coś takiego?</p> <p>Tak.</p> <p>Tam wokół kościoła?</p> <p>Tak.</p> <p>A jak Boże Ciało, to już tylko Kruszewo?</p> <p>Tak. Boże Ciało robi Kruszewo.</p> <p>A jest coś takiego w oktawę Bożego Ciała, że się wianki robi?</p> <p>My nie robimy.</p> <p>Czasem na Boże Ciało stawia się brzozy na trasie, albo wokół ołtarzy, to zabiera się do domu gałązki tych brzozy?</p> <p>Nie.</p> <p>Nie. A w oktawę Bożego Ciała też nie?</p> <p>Nie.</p>

21.	św. Jana	<p>Noc świętojańską się tutaj obchodzi, a może w okolicy?</p> <p>Noc świętojańska jest zawsze w Czarnkowie obchodzona.</p> <p>Puszczanie wianków, tak?</p> <p>Yhy. Tam jest przy Noteci taki, co tam jest? Tam jest taka przystań, ale z drugiej strony jest taki park, jak oni to mówią, chyba. Prawdę powiedziawszy nigdy nie byłam na tym. I tam w tym parku jest przy Noteci.</p>
22.	MB Zielnej	<p>Na Matki Boskiej Zielnej święci się...?</p> <p>Święci się zboża, wianki się robi.</p> <p>A święci się wianki czy...</p> <p>Bukiety, bukiety. Wiadomo, kwiaty zboża.</p> <p>I później coś się robi z takim bukietem?</p> <p>Stoi w wazonie. A te bukiety, to pamiętam właśnie jak teściowa [niezrozumiała] i zdarzyło się, że przeszła burza, ale czy to tylko zbieg okoliczności czy... Nie wiem.</p>
23.	MB Siewnej	<p>A na MB Siewnej coś się robi?</p> <p>[cisza]</p> <p>Święci się zboże może?</p> <p>Na pewno.</p> <p>Czyli nie jest pani pewna?</p> <p>Nie, no święci się na pewno, bo mówię, wszystkie te, te, te i się jedzie do kościoła, a szczególnie gospodarze.</p> <p>A później jest tak, że trzeba to zboże dolożyć do tego siewu, do tego, co się wysiewa? Nie wie Pani?</p> <p>Przypuszczam, że tu już chyba nikt tego nie robi.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Teraz to Halloween weszło i u nas też zaczyna się. A tak, to...</p> <p>A jak jest wszystkich świętych to na cmentarzu odbywa się msza, czy raczej w kościele?</p> <p>Na cmentarzu.</p> <p>I to jest w Kruszewie cmentarz, tak?</p> <p>Tak, wszystko.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>A czy są takie zwyczaje, nie wiem, może kiedyś były jak darcie pierza?</p> <p>Darcie pierza było kiedyś, ale to tam z dwadzieścia parę lat temu. Teraz to już nie drze się pierza.</p>

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	<p>Czy są zwyczaje związane z narodzinami dziecka albo z chrztem? Czerwone wstążeczki na przykład?</p> <p>Było.</p> <p>Było, czy jeszcze nadal można spotkać?</p> <p>Teraz to nie wiem, teraz to chyba nie. Dwójka dzieci teraz się rodzi rocznie, więc trudno powiedzieć. Ja osobiście też wiązałam, faktycznie. Było wiązane czerwonymi wstążeczkami przy wózku.</p> <p>A zna pani takie, że jak dziecko było ciotowane, to co trzeba zrobić, żeby ciotować?</p> <p>Ciotować! Ale nie wiem. Nie miałam takiego czegoś.</p> <p>A jak kobieta była w ciąży, może nie można było robić, znaczy ona nie mogła robić czegoś?</p> <p>Pamiętam, że jak ja byłam w ciąży i szłam na wesele, i to był początek [cięży], w rodzinie, w której dziecko nie miało rąk. To chłopak był, może 14-15 lat. I pamiętam, mama do mnie mówi: „tyko się nie przyglądaj, bo może ci się takie dziecko urodzić”. Pamiętam, że spoglądałam, bo tak jakoś... Ale dzięki Bogu, wszystko zdrowe i całe.</p> <p>A jak dziecko się urodziło, to było coś takiego, że nie można było z dzieckiem wychodzić na dwór?</p> <p>Było, było, teraz już nie. Teraz już wychodzą wszyscy ledwo się urodzi. Jak jest ciepło, to za trzy, cztery dni z dzieckiem idą na dwór. My tego nie przestrzegaliśmy, ale właśnie teściową miałam, no moja córka najstarsza i męża bratanek, siostrzeniec jak się urodził, to oni mówili, że do chrzcina się pieluch na dwór nie wywiesza. My tego nie przestrzegaliśmy.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Nie no, oczepiny. [mówiąc o weselu swojej córki sprzed tygodnia]. Były oczepiny, przyszli przebierańcy. Chociaż tych przebierańców, to już rzadko się spotyka, naprawdę.</p> <p>A oni kiedy przychodzą?</p> <p>No, w tej chwili to byli o dziesiątej, ale oni byli nie z tej wioski. To byli akurat córki znajomi.</p> <p>A tutaj było wesele?</p> <p>Tak, na sali.</p> <p>A np. czy polter jeszcze się odbywa?</p> <p>Odbywa się.</p> <p>A kiedy to się odbywa?</p> <p>W tej chwili robi się polter, bynajmniej my robiliśmy, tydzień</p>

		<p>wcześniej. Kiedyś był dzień przed weselem.</p> <p>I to jest u panny młodej, czy u pana młodego? U panny młodej.</p> <p>I przynosi się tylko szkło? Tylko szkło. Już jest inna kultura, bo kiedyś, z tego co pamiętam, to się wszystko brało, co się da. Nawet w niedalekiej, tam z 13, 14 lat temu, pojechałam do Sarbki na wesele i wójt, wuja pani młodej rozdarł im poszwę z pierzem, No, to był bałagan! A teraz nie. Ja myślę, że inna kultura jest, zupełnie inna. Bo ja nawet z dzieciństwa pamiętam poltry, to wszystko było przywiezione, co się dało. A jak ktoś by, jakiś ojciec młodej u**, że użyję brzydkiego słowa, to na tym domu trzęśli coś na tym szczycie, że uuu, kupę lat to było i brzydko wyglądało. I tego nie szło niczym zamalować. Teraz już nie, jest inna kultura. Ludzie przychodzą tam z jedną, z dwoma czy tam nawet 10 butelek, ale..</p> <p>A dla kogo się robi taki polter? Kto na to przychodzi? Wszyscy. Znajomi, rodzina.</p> <p>I trzeba zrobić poczęstunek? No, my robiliśmy. My po prostu kupiliśmy kiełbasy, sałatek narobiliśmy. [niezrozumiałe] Mało czysto, dobrze że wesele przenosiliśmy, było gdzieś około 80 osób.</p> <p>Czyli takie małe wesele się zrobiło. A jak młodzi wracają z kościoła, to bramy się robi? Tak, teraz dzieci robią. Była jedna większa brama, to dorośli zrobili. Ale są bramy jeszcze.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>A ze śmiercią i pogrzebami są jakieś zwyczaje? Odprawia się różaniec? Tak. Cały czas różaniec w domu był odprawiany za zmarłego, ale od pewnego czasu, jak nie ma imprezy na sali, nie jest wynajęta, to robimy różaniec na sali.</p> <p>A czy jest coś takiego, albo było, bo kiedyś ciało leżało w domu, jak szedł kondukt do Kruszewa, to gdzieś po drodze się zatrzymywał? Kondukt szedł przeważnie do krzyża, bo on stoi tam na drodze do Kruszewa. Dotąd ten kondukt szedł, a potem siadało się na bryczki i jechało. A teraz jest wszystko w Kruszewie, różaniec, bo trupa się wywozi do kostnicy do Kruszewa przy cmentarzu i tylko różaniec się odmawia.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.

Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Nie wiem.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Może kiedyś więcej coś było. Jeździły panie z KGW, gotowały tu, piekły różne. Tam jacyś przyjeżdżali tu z Czarnkowa, czy coś, prowadzili jakieś kursy. To zanikło.
III. Tradycje rękodzielnicze	
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	W Marunowie nie ma nikogo takiego. Teraz mamy panią, która z papieru robi różne cudenka, kręci, super. Na gwiazdkę, na zającą, na wszystkie inne okoliczności. Córce, teraz te dwie siostry, tej co ślub brała, zamówiły jedna spodnie, a druga gorset. No takie piękne, że! Cudowne. Ze zwykłych gazet, pokolorowane i zrobione. I ta pani mówi, że ma, wczoraj mówiła, że ma zamówienie... do kwiaciarni zamówiła.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej	
1.	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p> <p>Czy są jakieś krzyże albo kapliczki przydrożne?</p> <p>Nie.</p> <p>Nie ma?</p> <p>Tu krzyże są, o, są trzy. Ale to tak jak w każdej wiosce.</p> <p>A kościoła tu nie ma?</p> <p>Nie. Był ewangelicki, ale to rozebrali. Zaraz po, krótko po wojnie w czterdziestym... krótko po wojnie. I tyle, mówię. Cmentarza nie mamy.</p> <p>A to gdzie jest krzyż?</p> <p>Krzyż jest na początku wioski, jak się z Chodzieży jedzie. To jest jeden. Na Dolnym jest drugi i na Górnym jest trzeci, nie.</p> <p>A od kiedy one stoją? Wie Pani?</p> <p>Od zawsze, jak pamiętam.</p> <p>I nie wie Pani, czemu są postawione?</p> <p>Te krzyże co stoją, to praktycznie w każdej wiosce są. [coś] się pod nimi odprawia.</p> <p>Majowe?</p> <p>Majowe. Tam gdzie nie ma kościołów, tam majowe jest odprawiane.</p> <p>A tutaj też?</p> <p>Też.</p> <p>Na wszystkich trzech, czy nie?</p>

		<p>Nie, na jednym.</p> <p>Na tym tutaj na Chodzież jest, tak?</p> <p>Tak.</p> <p>A święcenie pokarmów?</p> <p>Też, tylko jest właśnie na tym jednym. Wszyscy przyjeżdżają tu.</p> <p>A jak jest Boże Ciało to wszystko się odbywa, to do Kruszewa, tak?</p> <p>Tak. W zeszłym roku, ksiądz przeszedł po wszystkich wioskach.</p> <p>A jak to wyglądało?</p> <p>Jak jest oktawa Bożego Ciała, to myśmy tam mieli, nie pamiętam, czy w środę, czy w czwartek, któryś dzień. W parafii jest 8 wiosek i w oktawę codziennie gdzie indziej była ta msza. Jak jest w Kruszewie to za każdą wioskę jest w danym dniu odprawiana msza i ołtarze są ubrane. Tak, że w Kruszewie są koło kościoła. Myśmy mieli tu mszę połową przy sali i szliśmy w koło wioskę w procesji.</p> <p>[dalej patrz Boże Ciało].</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie ma.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Nie ma.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Nie, stąd nie. Dziewczyny jak były młode i do szkoły chodziły, to pamiętam, że do Lubasza chodziły ze szkoły, a teraz nie.
6.	Lokalne odpusty	<p>Odpusty zawsze na świętego Wojciecha, zawsze w Kruszewie.</p> <p>Ale to jest tylko kościelne?</p> <p>Tylko.</p> <p>Czyli nie ma żadnego festynu?</p> <p>Nie.</p> <p>Budy?</p> <p>Budy przyjeżdżają, ale festynu nie ma.</p> <p>A gdzieś w okolicy się jeszcze jeździ na jakieś odpusty, czy raczej tylko do swojej parafii?</p> <p>Do Ujścia, ale to tam sporadycznie.</p>

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>Są tutaj wiejskie dożynki?</p> <p>Nie ma. Nie robimy.</p> <p>A były kiedyś?</p> <p>Były. Ale to były... Ja jako dziecko, to pamiętam, że dożynki były co roku. Bo były, nawet brałam udział, występowałam w nich. To było co roku. Później to zaczęło zanikać. Zaczęły się te gminne dożynki. Częściej były robione, co roku w innej wiosce były gminne dożynki, co roku startowała tam inna wieś. Ale to wszystko już się tak powieli, że ludzi to już znudziło.</p> <p>A teraz odbywają się tylko gminne?</p> <p>Gminne i powiatowe.</p> <p>A to się odbywa gdzie? Cały czas w jednym miejscu?</p> <p>Nie, różnie, w każdej wiosce. Teraz w tym roku są w Gębicach. W zeszłym roku były w Gajewie, dwa lata temu były w Kuźnicy. Tak, że co roku są w innej wiosce, co roku są wieńce dożynkowe robione.</p> <p>Tutaj też?</p> <p>Są robione. Na gminne nie są, bo mówię, są dwie, trzy panie i nikogo nie ma. I do gminy, do kościoła na parafialne, to robimy ten wieniec już tradycyjnie. Na gminne przestaliśmy w zeszłym roku. Dwa lata temu jeszcze robiliśmy, w zeszłym roku już nie, bo nawet zboża nie było, było brzydkie. Nawet nie ma kto zboża naciąć.</p> <p>A właśnie. Kto w ogóle robi te wieńce? Pani?</p> <p>Ja, jeszcze jedna koleżanka. No, w sumie cztery osoby i to wszystko.</p> <p>Nie ma chętnych...</p> <p>Nie ma. Jest ciężko, jest coraz ciężej.</p> <p>Ile trwa zrobienie takiego wieńca?</p> <p>No jak się ma przygotowane zboże, pocięte, to z cztery godziny, pięć.</p> <p>A wzór kto wymyśla?</p> <p>Sami. Nie robimy żadnych kolosów. Jakieś krzyże, jakieś tradycyjne z tymi pałkami, tą koronę, no. Teraz zrobiliśmy i w tym roku będzie ten sam. Nie będziemy zmieniać nawet.</p> <p>A kiedy się w ogóle odbywają te parafialne dożynki?</p> <p>Nie wiem. Nie wiem kiedy będą, bo będą parafialno-gminne. Nasze gminne w Gębicach są chyba w ostatnią niedzielę sierpnia, ale jeszcze nie wiem, nie pytałam się teraz.</p>
----	---------	--

2.	Dni gminy/wsi	Nie ma.
3.	Lokalne festyny	<p>Festyny są. Dni Ziemi Czarnkowskiej, zawsze koniec maja początek czerwca. Ale tak...</p> <p>Czyli takich imprez organizowanych, nie wiem, Dzień Babci, Dziadka?</p> <p>Dzień Babci i Dziadka organizowaliśmy, ale nie teraz, bo parę lat temu, bardzo, no bardzo. Sarbia nie miała sali i wszystkie imprezy szkolne odbywały się u nas, nie. Robiliśmy Dzień Seniora. No, Dzień Seniora robiliśmy to było bardzo dużo ludzi na tym Dniu Seniora, bo zawsze przyszło 100 osób, 120, 130, albo nawet i więcej. No, ale to zanikło, no zanikło, no szkoła w Sarbii wybudowała sobie. Mają swoje miejsce i przeniosło się to. Dlatego może, że tu nie ma ani szkoły, ani nic, tu wszystko zanika. Próbujemy coś robić, ale jest bardzo ciężko.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	KGW było.